GAZETA KRAKOWSKA

Nro 58.

Z KRAKOWA DNIA 21 LIPCA 1819 ROKU WE ŚRODĘ

Z Warszawy d. 13 Lipca.

WImieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
CESARZA WSZECH ROSSYY, KROLA POLSKIEGO, &c. &c. &c,
Xiże NAMIESTNIK Królewski w Radzie Stanu.

Zważaiąc, iż wszelkie dobra, fundusze i własności zniesionych w roku bieżącym zgromadzeń i instytutów duchownych, przeznaczone są w zastępstwie Starbu publicznego na uposażenie duchowieństwa, że odtąd przechodzą pod Administracyią ustanowioney pod dniem 3 Kwietnia roku bieżącego od Rządu osobney deputacyi, i że przez to do ostatecznego rozporządzenia, dobra, fundusze i własności te uważane bydź muszą iak inne dobra i własności Rządowe, na wniosek Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, i po wysłuchaniu zdania ogólnego zgromadzenia Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1. Dobra, fundusze i własności zniesionych zgromadzeń i instytutów duchownych co do stosunków prawnych począwszy od dnia 1 Czerwca r. b. uważanemi będą w równi z maiątkiem Rządowym, dopóki zostawać będą pod Administracyią Rządową, co iednak nie ma naruszać w niczem prawnych w tey mierze stosunków, które wypływaią z przeszłości.

Art: 2. Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w Dzienniku praw umieszczone bydź ma, Kommissyi Rządowey Wyznań Religiynych i Oświecenia Publicznego, Kommissyi Rządowey Sprawiedliwości, i innym władzom w czem do którey należy, zalecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 26 Czerwca 1819 r.

(podpisano) *Zaiączek.*

Minister Wyznań i Oświecenia (podpis:) *S. Potocki.*
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady (podpis:) *Kossecki.*

Delegacyia Administracyyna w Zastępstwie Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Postanowienie Xięcia Namiestnika Królewskiego na dniu 3 b. m. i r. zapadłe

w słowach:

W Imieniu Nayiaśnieyszego
ALEXANDRA I.
Cesarza Wszech Rossyy, Króla Polskiego
&c. &c. &c.
Xże NAMIESTNIK Królewski w
Radzie Stanu.

Zważywszy, że dotychczasowy sposób przepisany dla Delegacyi Administracyyney Ustawą Naszą z dnia 25 Października 1817 r. bezpośredniego przez Poczty Dzierżawców do obrony wzywania, niezupełnie zamierzonemu odpowiada celowi z powodów: iż niektórzy Dzierżawcy powymierali, inni do odległych od pierwszey Dzierżaw, inni nakoniec do obcych przenieśli się kraiów, dla czego wezwanie Delegacyi albo za późno wręczonem bywa, albo po kilkumiesięcznym po stacyiach pocztowych biegu zwraca bezskutecznie; chcąc więc z iedney strony zepewnić pośpiech w działaniu, z drugiey dla Dzierżawców pewną wiadomość, na którey im samym, ich sukcessorom lub kautorom wiele zależeć może, postanowiliśmy i stanowiemy:

Artykuł 1. Dzierżawcy, którzy z dóbr dzierżawionych wyszli, a których z tego powodu mieszkanie iest niewiadomem, również Sukcessorowie zmarłych, ieżeli w tychże samych dobrach nie mieszkaią, maią bydź przez pisma publiczne do obrony wzywani.

Art: 2 Dla Dzierżawców w kraiu sześciotygodniowy, dla Dzierżawców zaś za granicą zamieszkałych, trzechmiesięczny stanowiemy termin, w przeciągu którego, zaczynaiąc od dnia wychodzącego tu w Warszawie obwieszczenia, swe wnioski i obrony do Delegacyi Administracyyney odawać ma ia.

Art: 3. Jeżeli w oznaczonym czasie Dzierżawcy sami, ich Sukcessorowie, inne upoważnione osoby obrony nie złożą, Delegacyia Administracyyna po upłynionym bezskutecznie terminie zaocznie sprawy ostatecznie rozsadzać będzie.

Art: 4. Postanowienie to Nasze po trzykroć przez Gazety ma bydź ogłoszone, a od dnia 1go Sierpnia r. b. staie się obowięzuiące, wykonanie którego Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu, oraz Delegacyi Administracyyney polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 3go Lipca 1819 r.

(podpisano) *Zaiączek.*
Minister Prezyduiący w Kommissyi Rządowey Przychodów i Skarbu
(podp:) J. *Węgleński.*
Radca Sekr: Stanu Jenerał Brygady
(podp.) *Kossecki,*
Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu, Jenerał Brygady
(podpisano) *Kossecki.*

Ninieyszem, stosownie do artykułu 4go tegoż postanowienia, dla wiadomości stron interessowanych do publiczney podaie wiadomości.

Działo się w Warszawie dnia 9' Mca Lipca 1819 roku.

(Podpisano) Radca Stanu Vice-Prezes *Kozmain.*
(Podpisano) *Korczewski*
Assessor Pisarz.

EKONOMIIA POLITYCZNA.

Indocti discant et ament meminisae periti.

Niech sie uczą nieświadomi, niech sobie przypominaią uczeni.

Początek.

Jeżeli od oświecenia publicznego, iak o tem nie ma wątpliwości, zależy szczęście rodzaiu ludzkiego, również iest prawdą nie zaprzeczoną, że od zamożności kraiowey zależy rękoymia oświecenia. Trudno iest uczyć się o głodzie, trudno pracować głową, kiedy ręce nie maią odpoczynku: dla tego też ubogi stan naszych włościan był zawsze naywiększą przeszkodą do ich oświecenia. Oświecenie i zamożność kraiu powinny iść frontem w iedney linii: na próżnobyśmy chcieli posunąć oświecenie, ieżeli zamożność w tyle zostanie, nie będzie w dziele naszem harmonii; od wspólnego bowiem dopomagania sobie tych dwóch nayistotnieyszych władz, zależy dźwignienie się narodu naszego i postęp cywilizacyi kraiowey.

Niech inni, odsunąwszy na bok wszelkie osobistości, dążą w chwalebnym zamiarze oświecania opinii publiczney; niech nam wykażą w całey świetności tę wielką siłę moralną, która się opiera na wzaiemnem zamiłowaniu praw i obowiązków człowieka, ia sobie obieram zawód dopomagania im w ich celach, okazaniem, że niedostatek iest także wielkim tyranem, że ubóstwo tak dobrze iak ciemnota prowadzą do wielu błędów, i że z iedney strony nędza równie iak z drugiey arbitralność, staią się początkiem do wszystkich występków moralnych. „Si le defaut de lumieres est le pere de tous les crimes, la pauvreté en est la mere.„ Labruyere. (Jeżeli ciemnota iest oycem zbrodni, ubóstwo może bydź uważane za iey matkę)

Ekonomiia polityczna iest nauka, która podaie sposoby zbogacenia się, nietylko bez krzywdy bliźniego, ale nawet z pożytkiem narodu. Starożytni nie znali Ekonomii polityczney. Prawo mocnieyszego i niewola osobista rzuciły grubą zasłonę na tę dziesiątą Muzę, która dopiero zaiaśniała za naszych czasów w całey swoiey okazałości. Adam Smith, Anglik, żyiący około połowy wieku XVIII. to iest lat temu naywięcey 70. Patryarcha wszystkich Ekonomistów, pierwszy nam okazał iey korzyści i powaby, a nadewszystko iey świętą moralność. Ludzie przyzwyczaieni zbierać, nauczeni nawet nie źle rozrządzać tem co zbierali, postrzegli z zadziwieniem, przeczytawszy dzieło Adama Smita, że nie znali sztuki siebie zbogacenia. Inni, którzy bystrzeyszem okiem zagłębili się w tem dziele, poznali iakie niesłychane światło rzuca na czynności administracyyne Rządu; a ze skutków iakie z tych czynności muszą koniecznie wynikać, doszli, że naywiększe polityczne zmiany, i upadek niejednego Państwa, pochodziły z niewiadomości Ekonomii polityczney.

Mówić o tey piękney nauce, rozwiiać dzieła uczonych Ekonomików w sposobie potoczney rozmowy, bez żadnych przeto deklamacyi i uniesień; zbierać w treści i na ćwiartkach publicznego pisma iakiem iest gazeta, co się znaydzie w obszernych xięgach; to będzie przedmiotem dosyć długiey rozprawy, ktora częściami czyli dwa razy na miesiąc, ma wychodzić w Gazecie Warszawskiey. Jeżeli zbłądzę, w ciągu tego opowiadania, mam nadzieię, że się znaydą tacy, którzy mię oświęcą, którzy maiąc równe a może i większe odemnie pra-

wo pisania o tey nauce, powinni bydź i będą nieiako cenzorami moiemi. Nie czynię zaś kroku tego, iakobym powątpiewał o dobroci xiążek, wydanych iuż w tey mierze w Polskim ięzyku; lecz sądzę, że iako trudnieysze do nabycia osobom zwłaszcza na prowincyi zamieszkałym i nie tyle w ogólności upowszechnione ile gazeta, nie osiągaią we względzie nauki tych dobroczynnych zamiarów, którychby się po ich dobroci spodziewać należało.

Ekonomiia polityczna dzieli się na dwie wielkie części. Pierwsza obeymuie wszystkie sposoby produkcyi, druga wszelkie rodzaie konsumpcyi. Pierwsza uczy zarabiać, druga używać: iedna mówi o przychodach, druga o wydatkach. Ludzie, którzy całe życie zarabiaią, którzy całe życie muszą czynić wydatki, powiedzą zapewne: ,,Cóż tu w tem nowego? wszakże my to wiemy od dziecińtwa?,, Na to iest taka odpowiedź: niech będą cierpliwi, a koniec pokaże czy są biegli w Ekonomii polityczney.

Praca iest pierwszym warunkiem zbogacenia się; lecz nietylko że nie każda praca zarówno prowadzi do tego celu, ale są owszem prace, które w niczem nie dopomagaią zamożności kraiowey. Tu się zaraz różnią Ekonomiści, których iednak łatwo pogodzić możemy. Ci co chcieli poprawiać Patryarchę Smita, utrzymywali, że każda praca iest pożyteczna czyli produkcyyna, iak prędko przynosi dochód pracuiącemu: Adam zaś Smit, przeciwnie naucza, że śpiewak np. który chociaż iest dobrze zapłacony za swoię pracę, nie może się iednak równać z rolnikiem ani z piekarzem, bo słowa tamtego, iakkolwiek miłe i przyiemne, z wiatrem ulataią, a tych zarobek przeciwnie iest dobrodzieystwem dla kraiu. Otóż zaraz widziemy, zkąd wyszło nieporozumienie! Oyciec Ekonomistów miał na celu zamożność kraiowa, a iego dzieci miały tylko na względzie prywatny interes.

Jak nie każda praca iest pożyteczną, czyli produkcyyną we względzie zamożności kraiowey, tak nie wszystkie wydatki czyli konsumpcyie są we względzie teyże zamożności szkodliwe. Wielka naprzykład zachodzi różnica wydać 300 czerwonych złotych na szale, albo wydać takąż summę na osuszenie łąki lub wykarczowanie pola. Materyia szalów iest wprawdzie ważną w przedmiocie spokoyności czyli polityki domowey; lecz materyia łąk osuszonych iest ieszcze ważnieysza w przedmiocie Ekonomii polityczney.

Naród, który tyle zawsze zie co rok ile zarobi, żyie w ustawicznym niedostatku i nie łatwo może bydź oświeconym. Oszczędność iest więc drugim warunkiem zbogacenia się; ale nie ta oszczędność gminna, która marnuie użycie produktu, gnuśnem iego przechowywaniem, lecz oszczędność, która zbywaiące od potrzeby rzeczy obraca na wsparcie pracy pożyteczney. Kapitał zatem w stylu Ekonomii polityczney, nie iest pieniądz zbity do kufra i dobrze na klucz zamknięty, ale produkt bądź w pieniądzach, bądź w czemkolwiek, który musi pracować na zdobycie nowych produktów. Kowal, który uiął potrzebie i kupił żelaza; otóż iego kapitał. Rolnik, który się dochował zaprzęgi, zebrał także kapitał. Wyrobnik, co ma tylko dziesięć palców, iest naylichszym kapitalistą.

W miarę wzrostu kapitałów, wzrasta przemysł. Przemysł iest trzecim warunkiem zbogacenia się: im więcey będzie w roku iednym dochodów obróconych na kapitał, tem więcey będzie w kraiu sposobów zarobienia, tem więcey przemysłu. Ztąd wynika reguła powszechna. „Kto żyie nad intratę, ten iest nieprzyiacielem zamożności kraiowey: kto oszczędza z intraty i oszczędność obraca na zarobek, ten zbogaca i ożywia przemysł: kto ani żyie nad intratę, ani z intraty nie oszczędza, ten ani szkodzi przemysłowi, ani go też nie ożywia.„ — Druga reguła powszechna: — „szkodzi przemysłowi każdy ten, ktory chociaż nie żyie nad intratę, sam iednak utrzymuie się tylko z zarobku innych.„

Porządek iest czwartym warunkiem zbogacenia. Zależy iedynie od dobroci administracyi kraiowey. Nie uciskać włościan; nie zrywać tego kwiatu, który może wkrótce przyniesie naypięknieysze owoce; przepisać rowne prawa dla wszystkich mieszkańców; aby zarobiony produkt rozchodził się pomiędzy ludzi według stopnia wartości pracy każdego, ubezpieczyć kredyt, który iest nayw iększym i można mówić nieograniczonym kapitałem, przez dopilnowanie wiary publiczney; ustanowić iednostayne miary i wagi; urządzić monety; ułatwić żeglugę za pomocą kanałów i rzek spławnych; poprostować drogi i te twardemi pod ciężary uczynić; nakoniec zbliżać handlowe czynności za pomocą gield, i dawać oko na kabalistów czyli przekupniów targowych: te są naygłównieysze punkta porządku we względzie zamożności kraiowey.

Kończąc te ogólne rysy, z których się składa nauka Ekonomii polityczney, niech mi wolno będzie użyć tu obrazu który dosyć nie źle przypomina treść naszego przedmiotu. W okolicach Ulmu, nad brzegami Dunaiu, w kraiu Bawarskim, leży wieś nazwiskiem Direnstein. Na środku tey wsi na wielkim placu stoi kolumna w kształcie piramidy czworoboczney, która dla swoiey proporcyi i okazałości, zwabia na siebie oczy wszystkich przeieżdzaiących. Kula złota, osadzona u wierzchu kolumny, na poczwornem ostrokącie, zdaie się bydź iedynym przedmiotem tego pięknego pomnika: iakoż bardzo łatwo przekona się o tey prawdzie każdy, kto przeczyta na spodzie podstawy te słowa, złotemi literami: Na iedney stronie: Praca. Na drugiey: Oszczędność. Na trzeciey odwrotney: Przemysł. Na czwartey: Porządek. Myśl tak piękna, godną była kraiów Niemieckich, które we względzie Ekonomiki, są prawdziwym jeniuszem obdarzone. Zbieg do góry tych czterech początków swobody ludzkiey, utworzył kulę złota, a ta kula złota wyobrażaiąca berło zamożności kraiowey, wyniesiona do szczytu piramidy, iest panuiącym skutkiem i owocem owych czterech żywiołów, z których iako ze źródła nayczystszego, wypływaią bogactwa Narodów.

Gerard Maurycy *Witowski.*

Z Wiednia d. 8 *Lipca.*

Podług ostatnich doniesień pod d. 30 Czerwca z Perugia J. Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiężna Karolina przychodziła tak dalece do zdrowia, iż NN. Cesarstwo zamyślali d. 5 Lipca wyiechać z Perugia, przenocować w Arezzo, zabawić tam 6, a 7go stanąć w Florencyi.

J. C. K. Mość udzielił nayłaskawiey

Kawalerowi de Billeford na wynalezione przez niego wiatraki z żaglami na 8 lat na całą Monarchiią przywiley.

Gazeta Pragska donosi pod d. 2 Lipca z Karlsbadu, że d. 1 o godzinie 10 w wieczor przybył tam J. Królewicowska Mość Następca tronu Pruskiego, wysiadł do mieszkania Xcia Blüchera, a nazaiutrz rano zwiedził źrodła wod tamteyszych i przechadzki. Na wieczór proszony był na bal do Xcia Blüchera, lecz wymowił się, i odwiedziwszy Xcia Karola Schwarzenberga, i ziadłszy obiad u Xcia Blüchera, odiechał tego dnia o godzinie w pół do drugiey z południa przez Elbogen, gdzie dwie godziny zabawił, do wod Franciszka i Norembergi. (D. 3 przeiechał przez Norenbergę.)

Z Berlina d. 13 Lipca.

N. Król nasz wyiechał d. 9 b. m. z Potsdamo na kąpiele do Teplitz i d. 10 tam stanął.

Gazeta tuteysza Vossa zawiera następuiący artykuł: — Przedsięwzięte w wielu mieyscach tak w Prussiech, iako i w innych Niemieckich kraiach środki do przekonania się o odkrytych taynych demagogicznych związkach, przyniosły nader ważne i przekonywaiące dowody nietylko o istnieniu tych związkow, ale nawet o rewolucyynym ich dążeniu; schwytano nawet kilkokrotnie roztrząsany zupełny plan nadania Niemieckiey oyczyznie republikanckiego kształtu rządu. Powyższe srodki tyczeły się nietylko Studentow, którzy moiey więcey do demagogicznych tych związkow wpływali, ale całkowitego ich rozgałęzienia, o których bez zaszkodzenia ważnemu i dobroczynnemu celowi nie można ieszcze dalszych szczegółow udzielić publiczności.

Z Paryża d. 3 Lipca.

Zdaie się, że pierwszy wyiazd nie bardzo służył Królowi, gdyż wczoray słuchał znowu Mszy w pokoiach; prezydował iednak potem na radzie Ministrow. Nie sądzą, aby posiedzenia izb przed 20 Lipca zakończone zostały.

Miasto Kolmar wyniesione zostało na stopień dobrych miast Królewskich.

Hr. Capodistryias oczekiwany iest w krótce w Paryżu.

Podług Dziennika "la Renomée„ Lafayette odezwał się pierwszy z mownicy za więzniem Francuzkim na wyspie S. Heleny. Powyższe pismo proponuie, aby dla ulepszenia iego zdrowia przenieść go do którey z twierdz Europeyskich.

Jeden z Dziennikow tuteyszych naganiaz ... szczony tu terazzwy zay nazywania odzwiernych przy pałacach iak dawniey Szwaycarami. Nie należy poniżać żadnego narodu; o niewolnikach powiedzieć tylko można, że są Murzynami, iak dawniey nazywano ich Helotami.

Rzekomy Naczelnik, czyli (iak go nazwano) Król Indyianow Eneyde, Cornelius Salionta, o przybyciu którego z całą rodziną do Bordeaux niedawno doniesiono, iest to włączący się z swoią kompaniią tanincznik linowy, który iako dziki chce w Paryżu za zapłatą okazać swoie sztuki, iak iuż po drodze w Niort d. 22 z. m. za opłatą po 2 Franki i 60 cent. uczynił.

Rząd pozwolił wygnanemu Hr. Forbin-Janson przybydź po chorą iego żonę i wywieść ią dla dla poratowania zdrowia do Nicei.

Z Londynu d. 2 Lipca.

Hr. Liwerpool wniosł d. 30 Czerwca do wyższey izby w imieniu korony bill

ulaskawienia potomstwa zmarłego w więzieniu Lorda Edwarda Fitzgerald, którego sromotny czyn za należenie do buntu w Irlandyi na dzieci iego przez parlament Jrlandski rozciągniony został. Teraznieyszy bill znosi tam ten, i pozostałe po nim dzieci, Edward Fox Fitzgerald i Ludwika Maryia przywrocone są do zupełnych praw poddanych Angielskich.

Margrabia Tavistok podał wczoray niższey izbie prośbę od 1800 mieszkańcow Liwerpoolu, którzy nie maią głosu przy obieraniu członkow do parlamentu. Proszą w niey o odmianę parlamentu, i aby im na przyszłość wolno było obierać swoich reprezentantow. Na końcu dodaią życzenie, aby prośby ich nie położono na stole, ale wzięto ią pod rozwagę. — P. Burdet korzystaiąc z tey okazyi, ponowił dziś coroczny swoy wniosek o reformę parlamentu. Mowił przeszło dwie godziny, i przyozdobił nawet swą mową łacińskiemi przysłowiami i wierszami, dowodząc, iż każdy właściciel domu ma prawo należeć do obierania reprezentantow. P. P. Lamb, Robert Wilson, Alderman Wood i Waitman popierali żywo iego wniosek. P. P. Wilmot i Grenfell mowili przeciw niemu. Ostatni rzekł: " Od 18 lat słyszę iuż ośmnasty raz mowę zacnego Baronetta i umiem ią na pamięć, z tego więc powodu proponuię przystąpienie do dziennego porządku. Za wnioskiem P. Burdetta było 58, a przeciw niemu 153 głosow, a zatem 18te natężenie płuc P. Burdetta w tym przedmiocie daremne było.

Ciągle ieszcze tak wewnątrz Anglii, iako i Szkocyi zachodzą rewolucyyne schadzki, a mianowicie w Manszestrze, Leeds, Stockport i w Glasgowie. W Liwerpoolu było nawet zaburzenie, podczas którego przyszło do bicia między ludem i policyienami. W Blackburn miasteczku niedaleko Manszestru leżącem, utworzony nawet został związek kobiet, którego iest celem wspierać zdanie o reformie parlamentu, wpaiać w dzieci wyobrażenia o rozwiozłey wolności i młode ich serca zaprawiać do nienawiści przeciw dotychczasowemu Rzadowi i parlamentowi, z których ostatni w swey odezwie nazywaią tyrańskiem Tu w Londynie zagrażaią nam podobnem iak w r. 1817 na Spafield zgromadzeniem ludu. Aże ostatni ten plac iest iuż zabudowany, przeto nowe zgromadzenie odbyć się ma w środku miasta na bydlęcem targowisku.

Wczoray założył Xże Jorku węgielny kamień na nowy Kościoł S. Pankracego. Będzie on wystawiony na wzor Swiątyni Erechteus w Atenach, gdzie teraz Chrześcianie odbywaią służbę Bożą, i ma 50,000 Fs. kosztować. Sam Xże Bedfort otrzymał za grunt nań 6000 Fs.

Woysko Angielskie w d. 25 Maia r. b. wynosiło 104,349 ludzi, pomiędzy któremi 14,116 jazdy, 5412 gwardyi pieszey, a 84,821 ludzi piechoty liniiowey.

Podług iednego z tuteyszych dziennikow był Rząd nasz w obawie o więźnia na wyspie S. Heleny. Niepodlegli południowey Ameryki wysłać mieli woienne okręty na iego uwolnienie. Z tego powodu zayść nawet miała na krażącey przed tą wyspą naszey eskadrze odmiana.

Mowią tu o zmianie Ministrów, a mianowicie o oddaleniu Lorda Kanclerza. Okoliczność, że Xże Rejent zaprasza często członki oppozycyyney strony izby wyż-

szey do siebie na obiad, dała powod do takowego mniemania.

Mamy tu niezawodne doniesienie z Port-Royal pod d. 19 Maia, że Porto-Bello zostało przez niespodziewany napad przez Hiszpanskiego Jenerała Hore nazad zdobyte, i cała siła Jenerała Mac Gregor zniszczoną tam została. Wszyscy iego ludzie polegli, są ranionemi lub w niewolą zabranemi, kilku wyiąwszy, pomiędzy którémi Mac Gregor, którzy uratowali się na brygu. Hiszpanie tak nagle wpadli do miasta, że Mac Gregor zaledwo z 20 stop wysokiego okna potrafił na ulicę wyskoczyć. Zakazał on Pułkownikowi Rafler, który zamknął się w cytadeli, kapitulować, przez co wiele Angielskich officerow dostało się do niewoli, z któremi iednak obchodzą się Hiszpanie z wielką ludzkością.

List z Jamaiki donosi, iż nie udał się Lordowi Cochrane zamach na Lima, i że musiał z 4 swoiemi fregatami z pod tego miasta odstąpić. — W Chili zachodzić ma niezgoda pomiędzy powstańcami, i Jenerał St. Martin ma bydź złożony i na wygnanie skazany. — Z Augustury donoszą pod d. 28 Kwietnia, że powstańcy nowe odnieśli zwycięztwo nad woyskami Hiszpańskiemi.

Z Rio-Janeiro donoszą, że Następczyna tronu Portugalsko-Brazyliyskiego urodziła d. 4 *Kwietnia* corkę. Król, Następca tronu i cały Dwor tak dalece są tem zdarzeniem ucieszeni, iż żałoba po zmarłey Królowey odłożona została aż do odbycia uroczystosci chrztu. — List z Rio-Janeiro pod d. 10 Kwietnia twierdzi, iż Jenerał Artigas po poiednaniu się z Rządem Buenos-Ayres i obowiązawszy się połączyć swoie siły z iego przeciw Portugalczykom, został nawet po złożeniu urzędu przez Puyrredon naywyższym Dyrektorem Rzpltey ziednoczonych prowincyy Rzeki Plata obrany.

Z Karlsruhe d. 4 Lipca.

Król Bawarski w przeieździe swoim do wód Badeńskich przy Rastadt, dokąd go Królowa poprzedziła, przybył tu wczoray, iadł obiad u W. Xcia, a o godzinie 4 udał się w dalszą drogę. — W Baden oczekuią Następcy tronu Pruskiego i innych Xiążąt tegoż Domu, iako też iednego z Królewiców Niderlandskich. Ma tam także przybydź znany Baron Bignon, niegdy Francuzki tu Poseł. Robione tam teraz są pod zarządzeniem Dyrektora Weinbrenner parowe kąpiele.

Pierwsza izba Stanów przyięła także uchwalony przez drugą izbę kredyt na 3,500,000 Zr. dla rządu, chciała tylko pierwey wiedzieć, które długi przez tę pożyczkę spłacone zostaną. Sądzą, iż ta izba nie przyymie wniosku drugiey izby względem uchylenia ostatniego edyktu względem szlachty, gdyż Seym związku Niemieckiego ma wkrótce względem tego przedmiotu ogólne dla całych Niemiec wydać postanowienie.

Mówią, iż reszta poddaństwa w W. Xięstwie zostanie w krótce na wniosek Rządu zniesiona.

Z Inspruka d. 7 Lipca.

Około S. Jana zaczęło się u nas rzęcie żyta. Jak w przeszłym miesiącu mieliśmy rozmaite powietrze, tak na początku tego mamy nadzwyczayne gorąco, które d. 6 doszło do 30 stopniów podług Reaumiura; upał iakiego tu od 42 lat nie było, bo w r. 1793 d. 18 Lipca było nayw iększe gorąco 29 stopniów.

DODATEK DO № 58. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 21 LIPCA 1819 ROKU WE SRODĘ

Z Sztokolmu d. 22 Czerwca.

Dawniey wychodziło z Szwecyi wiele pieniędzy za drzewo na okręty do Rossyi i Pruss, teraz dostarcza go prowincyia Schonen warsztatom okrętowem. Gdy J. K. Mość w powrocie z Schonen odwiedzić zamyśla Karlskronę i odbydź tam także obroty z kadetami morskiemi, przeto zwołanemi z urlopów zostali wszyscy maytkowie na swoie stanowiska.

W przeszłym tygodniu Sekretarz Angielskiego poselstwa, P. George, pobiegł ztąd gońcem do Schonen. Angielski Poseł, Lord Strangford, nie przeniósł się ieszcze do Królewskiego letniego domu Bellevue, który mu J. K. Mość na mieszkanie ofiarował, i przeszłego lata w nim mieszkał, ponieważ zamyśla przedsięwziąść podróż. — Minister Francuzki, Hr. Rumigny powrócił tu z Paryża.

D. 19 b. m. w wieczór zgorzała tu naypięknieysza i naywiększa w całem królestwie sukienna fabryka P. Pillander z wszystkiemi machinami i znacznemi zapasami. Zrządzona przez to szkoda iest bardzo wielka.

Podług naynowszych doniesień z Finlandyi tamteyszy Rossyyki korpus woyska ma bydź inaczey urządzony.

Gazeta Sztokolmska Poczta zawiera pod dniem wczorayszym w kształcie listu z Småland następuiącą anekdotę: Gdy Król na stacyi Gottasa nim konie przeprzężono, znayduiącym się tam kilku Inwalidom dawał pieniądze, rzekła włościanka do zebranych tam z ciekawości widzenia Króla: „patrzcie iak on iest dobry" iak całą garścią rozdaie pieniądze; lecz wiedziałam iuż o tem od naszych żołnierzy którzy z ostatniey powrócili woyny, gdyż nie mogą się nachwalić iego staranności i dobroci, iakie im ciągle okazywał. „ Król słysząc to, zlecił iednemu z iadących z nim, a tym miał bydź Hr. Brahe, aby się tey włościanki zapytał czyli się nie obawia woyny. „ Bynaymniey, rzekła, bo z nim póydą ochoczo żołnierze, gdzie ich tylko poprowadzi, a my będziemy w domach i około roli pracować i Boga prosić, aby Króla przy życiu zachował. „

Po sześcio tygodniowey suszy upadł nakoniec u nas wczoray deszcz, i spodziewać się należy, iż zwątplone ięczmień i owies

cokolwiek się skrzepią. Pszenica ma bydź w całym kraiu piękna, ale żyto mizerne, a zatem średniego tylko spodziewać się możemy urodzaiu.

Od brzegow Menu d. 7 Lipca.

Xięstwo Lippe - Detmold otrzymało iuż także konstytucyią.

Król Wirtemberski uda się do Schwalbach lub Ems dla widzenia się z siostrą ś. p. swey małżonki Następczyną Weimarską. Tamże ziadą Następca tronu Niderlandskiego i iego małżonka.

W Bawaryi panuie naywiększa niechęć przeciw 18 Radcom pierwszey izby stanów, którzy przeciw woli Następcy tronu i 16 innych Radców odrzucili przyięty w drugiey izbie proiekt względem zaprowadzenia landratów. — Druga izba ukończyła iuż roztrząsanie względem długów kraiowych i uchwaliła kredyt dla Rządu.

ROZMAITOSCI.

O użyciu Bzowek na Wodkę.

Bez (*Sambucus nigra*) rośnie sam z siebie w krzakach, ogrodach i polach. Dotychczas używany iest iego kwiat do picia i smażenia, a iagody na sok, a czasem i do farbowania wina, do czego iednak nie naylepiey służą. P. Aloys Wehrle w Wiedniu, czynił w roku zeszłym doświadczenie użycia tych iagod na wodkę, i znalazł ie użytecznemi Otrzymał z nich wodkę bez żadney odrazy podobną do rumu. Wypraski od soku po aptekach wydaią także ieszcze wiele spirytusu. Jagody bzowe pędzą się tak na wodkę, iak iagody winne. Prassuią się, postępuie się z sokiem, iak z winnym moszczem, potem pędzi się na wodkę. Pozostałe wypraski przy stosownem z niemi się obeyściu, wydaią o połowę więcey spirytusu, niżeli rowna ilość ziemniaków. Przy tem iest ieszcze ta korzyść, iż bzowy krzak szybko rośnie i rzadko nie obrodzi. Spalone wypraski na wągiel wydaią także piękną czarność czyli sadze.

Bogactwo, Roskosz, Zdrowie, Cnota.

Przecież się zawsze upięknia Warszawa,
Mówił Filip do Wacława.
Od kilku lat iak tutay niebyliśmy oba,
Co za postać i ozdoba!
W którą kolwiek spoyrzysz stronę,
Wszędzie twe oko zdziwione.
Ogląda przepych bogactw i roskosze.
Patrz tylko proszę,
Na liczne sklepy;
Człowiek iak ślepy,
W przód nim co kupić
Musi osłupieć.
Choć sam środkiem ulicy piechotare łażę,
Miło mi, że ekwipaże,
Spędzaią mnie często z drogi,
Przez bieg swóy mnogi.
Jadącey w każdym prawie koczu, lub karecie,
Trzebaby składać hołd piękney kobiecie.
Swieżość tey płci od naszey wielbiona z zapałem,
Już bez różnicy wieku, iest tu iey udziałem.
Czy byłeś na teatrze, iak tam złoto błyska?
Ow paiąk, co tysiące z góry świateł ciska,
Jeśli cię dosyć w oczy niebiie,
Odwiedź tylko galerye....
Co nadto ieszcze uwielbiać muszę,
Mieszkańców czerstwość i tuszę.
Jest to dowodem, że ta przyiemna stolica,
Obok rozkoszy, bogactw, zdrowiem się zaszczyca.
Bo wyznay szczerze
Czy na parterze
W zdumienie cię nie wprawili,
Dawni nasi znaiomi, czerstwi i otyli;

Co niegdyś chudzi,
Zaledwie mogli cieniem nazywać się ludzi?
Słowem; tu razem z Kochanowskim mó-
wię:
Że nic nad zdrowie.
Przydaiąc ieszcze dwa życzenia moie,
To iest: bogactwa, roskosze:
Niech mam to troie
O więcey nieba nieproszę.
Wszystko razem dziś w lubey widziemy
Warszawie;
Nieprawdaż Panie Wacławie?
Wszakże dla tych trzech zalet pos edzieć
w niey warto.
„Jabym chciał znaleść (rzecze Wacław)
czwartą:
„Cooto kochana!
„Co w sercu pana
„Jak i biedaka
„Zawsześiednaka...
„Za nic roskosze, zdrowie i złoto,
„Jeżli cię tu niemasz cnoto!...
Swiat ią zarówno wszędzie wielbi i ocenia,
Rzekł Filip, ganiąc próżne westchnienia;
Mógłbym cię o tey prawdzie przekonać tu
wieście,
Lecz chceszże za nią chodzić po tak
wielkiem mieście!

D. 23 Marca 1819. *K. M.*

Dnia 19 i 20 Lipca 1819.
Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr.
Przenicy	21	—	19	—	17	—	14	—
— Zyta	11	—	10	—	9	10	8	15
— Jęczmienia	7	15	6	15	6	—	5	—
— Owsa	5	15	5	—	4	15	—	—
— Jagieł	32	—	28	—	26	—	24	—
— Grochu	8	—	7	—	6	15	6	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

Cena Zboża
W Warszawie d. 11 Lipca.

Korzec Pszenicy od Złp. 20 do 35.
— — Żyta — — — 14 — 16
— — Jęczmienia — — 12 — 15.
— — Owsa — — — 9 — 11.
— — Grochu — — 12 — 16.

Cena Zboża
W Gdańsku d. 9 Lipca.

Łaszt 28 Korcy wynoszący.
Pszenicy od Złp. 680 do 900.
Żyta — — 600 — 640.
Jęczmienia — — 400 — 460.
Owsa — — 340 — 360.
Grochu — — 560 — 600.

Bieg Pieniędzy
W Krakowie d. 19 Lipca.

	Złp.	gr.
Czer. Zł. Holl: monetą Courant	19	6
— detto Cesarski . — —	19	—
Fryd. Pruskie . . . — .	33	15
Luidor . . . . —	36	—
Zoto frankowy . . . . — .	32	—
Szeiny Wiedeńskie za 100 — .	230	—
Złoty ryński Szeinami . — .	1	21

DONIESIENIA.

W Kleparzu na publicznym końskim Targu przez publiczną licytacyią sprzedane zostaną, kocz żołto lakierowany z wszystkim porządkiem. Oraz kareta dnia 27 Lipca b. r. o 11 godzinie ranney, za gotową zapłatę. Chęć kupna maiących na oznaczony czas i mieysce zaprasza. W Krakowie d. 13 Lipca 1819 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

Pisarz Trybunału I. Jnstancyi W. M. Krakowa z Jego Okręgiem, wiadomo czyni iż domy dwa murowane z wszelkiemi zabudowaniami, w Krakowie przy Ulicy Floryańskiey pod L. 538 i 683 w Gminie V. W. M. Krakowa między sąsiedzkiemi domami po prawey stronie JP. Rosberga, a po lewey stronie Ur. Podlewskich Małżonków położone; Ur. Józefa i Apolonii Mazurkiewiczów Małżonków OO. W. M. Krakowa Professyi Mydlarskiey w Krakowie przy Ulicy Florańskiey pod L. 538 mieszkaiących dziedziczne, w którym pod L. 538 znayduią lokatorowie, JP. Moskalski, Andrzey, Gilewski Lokay, W. Wróblewski i JP. Danecki Rewizór. — Oraz Dom

trzeci także murowany, z wszelkiemi zabudowaniami w Krakowie przy Ulicy Szpitalney pod L. 575/6 także w Gminie V. W. Krakowa między sąsiedzkiemi domami po lewey stronie od północy Rządowym, a po prawey stronie przy przecznicy ciągnącey się od Ulicy Szpitalney ku Ulicy Floryańskiey położony W. Bernarda Gostkowskiego O W M Krakowa w Krakowie przy Ulicy Szpitalney pod L. 575/6 mieszkaiącego dziedziczny, w którym lokatorowie W. Dobiński i Ur. Gostkowski synowiec Właściciela domu tegoż znayduią się, na rzecz JW. Jana Kantego Hrabi Bobrowskiego Ok. Dóbr Niegosłowice w Okręgu W. M. Krakowa położonych Dziedzica, tamże w Niegosowicach mieszkaiącego na zaspokoienie Summy kapitalney złp. 10064 w Bankocetlach Wiedeń: wedle daty 28 Października 1799 roku Ewaluować się mianey z procentem po 5 od 100 od dnia 28 Października 1799 roku rachować się maiącym, oraz kosztów prawnych do ilości złp. 80 przysądzonych, tudzież exekucyinych przy popieraniu Nininieyszey sprzedaży likwidować się winnych, przez Komornika Sądowego W. Jacka Kaweckiego na Mocy Wyroku Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu pod d. 13 Kwietnia 1819 roku między JW. Janem Kantym Bobrowskim powodem z iedney, a Ur. Józefem i Apolonią Mazurkiewiczami Małżonkami, oraz W. Bernardem Gostkowskim pozwanemi z drugiey strony zapadłego, i stosownie do przepisu Art 673 K. P. S. na początku wezwania Exekucyinego w d. 22 Maia 1819 r. przez Filipa Łysikowskiego Woźnego tymże Mazurkiewiczom Małżonkom oraz Bernardowi Gostkowskiemu doręczonego, w dniu 30 Czerwca 1819 roku Urzędownie zaięte. W. Adam Krzyżanowski OPD. Patron przy Instancyach Sędowniczych Krakowskich, w Krakowie przy Ulicy Szpitalney pod L. 561 mieszkaiący popiera to zaięcie. — Kopiia zaięcia W. Piotrowi Grzybowskiemu Wóytowi Gminy V. W. M. Krakowa, oraz W. Filipowiczowi pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu I. W. M. Krakowa pod dniem 30 Czerwca 1819 złożone, a zaś Ur. Józef i Apolonia Mazurkiewiczowie Małżonkowie oraz W. Bernard Gostkowski dłużnicy stosownie do Art: 681 Kod: Poct: Sąd: o temże zaięciu uwiadomieni zostali, którym kopiie protokułu zaięcia wręczone. Protokół Zaięcia w Akta Hipoteczne W. Miasta Krakowa Vol. II. Księgi zaięcia Aktów hipoteki w dniu 1 Lipca 1819 roku na Karcie 22 pod N. 8 wpisany iest, a w Księdze II. Zaięcia Nieruchomości Trybunału I. Instancyi W. M. K. do Karty 286 do 295 d. 7 Lipca 1819 r. wciągnionym został. Termin do pierwszey publikacyi Warónkow Licytacyi na dzień 17 Sierpnia r. b. 1819 wyznaczony iest, a następne w myśl Art. 702 K. P. Sąd. Na audencyi Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z Okręgiem uskutecznione będą. — Dan w Krakowie d. 10tego Lipca 1819 r.

Kuliczkowski, Pisarz.

Prezes Sądu Appellacyinego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. Stosownie do Art: 118 Kodexu Cywilnego podaie nnnieyszym do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tego, Wyrokiem swoim z dnia 24 Maia r. b. na powództwo Maryanny Bodurkiewiczówny w Mieście Krakowie przy Ulicy S. Józefa pod L. 91 zamieszkałey wydanym, nakazał śledzenie Brata iey Jana Bodurkiewicza, od lat przeszło czterech w mieyscu ostatniego zamieszkania w Mieście Krakowie nieprzytomnego, poleciwszy dalsze dochodzenie nieprzytomnego Jana Bodurkiewicza, Sądowi Pokoiu Wolnego Miasta Krakowa Okręgu Igo. W Krakowie dnia 3 Czerwca 1819 roku.

Nikorowicz.

Raubach S. S. Appell.

Prezes Sądu Appellacyynego Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Stosownie do art. 118 Kod. Cywilnego podaie ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi kraiu tego, na powództwo Dominika i Petronelli z Dobruckich Rogozińskich, niemniey Agnieszki z Dobruckich Kiereszybskiey, tudzież Franciszka Dobruckiego i Maryianny z Dobruckich Młyńskiey, wszystkich w mieście Krakowie zamieszkałych wydał w dniu 6tym Lutego r. b. wyrok stanowczy, którym nieprzytomność Ignacego, Józefa i Antoniego Braci, tudzież Katarzyny i Ludwiki Siostr Dobruckich, żadney o sobie wiadomości nie daiących, stosownie do art 119 Kod. Cywilnego uznaną została. W Krakowie d. 3 Czerwca 1819.

Nikorowicz.

Raubach, Sek. S. Ap.